



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Październik 2010 r.

24.10.2010 r.

Rok II nr 12

Ostateczne perspektywy życia ludzkiego

Byliśmy tymi, kim wy jesteście; będziecie tymi, kim my jesteśmy.... Dzień Zaduszny

Najczęściej wszystkiego, czego się uczymy dotyczy mniej lub więcej prawdziwie chrześcijańskiej postawy w świecie. Istnieją jednak sprawy dalsze, a realne, znajdujące się na horyzoncie naszego życia, do których wcześniejsze sprawy z konieczności zdążają. Nazywamy je **rzeczami ostatecznymi**. O ich wpływie na moralność człowieka powiada księga święta: „**We wszystkich sprawach pamiętaj o swym kresie, a nigdy nie zgrzeszysz**” (Syr 7, 36). W kontekście zbliżających się Uroczystości Wszystkich Świętych i Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych / Dzień Zaduszny /, ten kres życia rozpatrzmy dziś z całą chrześcijańską tradycją i troszkę z pokorą zastanawiając się nad śmiercią człowieka, a więc nad śmiertelnością.

Śmierć człowieka - śmiertelność

Właściwą sobie cechą obecnej natury ludzkiej jest jej śmiertelność; stanowi ona powszechny kres życia każdego człowieka, i nie uchylił się od niej nawet sam Chrystus – Bóg Wcielony. Każdorazowym i doraźnym

przejawem tej cechy człowieczeństwa jest śmierć. Jeżeli weźmiemy pod uwagę śmiertelność stanowiącą cechę istot żyjących, które idą ku śmierci z tytułu swojej natury złożonej organicznie, oraz fakt i częstotliwość zjawiska śmierci, to samą śmierć określamy jako zanik określonej formy życia, np. organicznego. Przesadny, a zwłaszcza chroniczny lęk przed śmiercią fizyczną nosi miano tanatofobii. U

człowieka istotny jest tu fakt metamorfozy życia, a nie jego zniszczenia; śmierć stanowi zjawisko negatywne i przejście do wyższej formy egzystencji jako faktu pozytywnego, przy czym ujmujemy to łącznie w ciągłym procesie witalnym.



Pismo Święte: „Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: << Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz >>” (Rdz 2, 16-17). „W proch każesz powracać śmiertelnym, i mówisz: << Synowie ludzcy, wracajcie>>” (PS 90,3). „Drogocenną jest w oczach Pana śmierć Jego czcicieli” (PS 116, 15). „Lepsze jest dobre imię niż wonne olejki, a dzień śmierci niż dzień urodzenia.

dokończenie na str. 2

dołączenie ze str. 1

Lepiej jest iść do domu żałoby, niż iść do domu wesela, bo w tamtym jest koniec każdego człowieka, i człowiek żyjący bierze to sobie do serca" (Koh 7, 1-2). „I wróci proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał" (Koh 12,7). „Nie dążcie do śmieci przez swe błędne życie, nie gotujcie sobie zguby własnymi rękami! Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. ... Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci. Bezbożni zaś ściągają ją na siebie słowem i czynem, ... zasługują bowiem na to, aby być jej działem" (Mdr 1, 12-13. 15-16). „A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą" (Mdr 2,24). „We wszystkich sprawach pamiętaj o swym kresie, a nigdy nie zgrzeszysz" (Syr 7,36). „To jest odwieczne prawo: Na pewno umrzesz" (Syr 14,17). „Wielka udręka stała się udziałem każdego człowieka i ciężkie jarzmo

(spoczęło) na synach Adama, od dnia wyjścia z łona matki, aż do dnia powrotu do matki wszystkich. Przedmiotem ich rozmyślań i obawą serca jest myśl o tym, co ich czeka, jest dzień śmierci" (Syr 40, 1-2). „O, śmierci, jakże przykra jest pamięć o tobie dla człowieka żyjącego spokojnie wśród swoich bogactw... O, śmierci, dobry jest twój wyrok dla człowieka biednego i pozbawionego siły... Nie bój się wyroku śmierci, pamiętaj o tych, co przed tobą byli i będą po tobie. Taki jest wyrok wydany przez Pana na wszelkie ciało: i po co odrzucać to, co się podoba Najwyższemu?" (Syr 41, 1-4). „Postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd" (Hbr 9,27).

Jak widać z powyższego, pozytywne rozumienie śmierci jest jednym z największych dóbr naszej religii chrześcijańskiej; w tym również mieści się jej ogromna wartość egzystencjalna.

Należy zatem:

Uczyć się właściwego podejścia do śmierci własnej, wspominać na swoją śmierć przyszłą biorąc udział w jakichś pogrzebie albo przechodząc koło cmentarza. Każdy dzień swego życia traktować w taki sposób, jakby on miał być ostatnim, bo takie mamy polecenie od Chrystusa - „Czuwajcie więc, bo nie

wiecie, kiedy pan domu przyjdzie; z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim; Czuwajcie!" (Mk 13,

35 – 37). Pamiętać przy tym o modlitwie za umarłych, aby i kiedyś samemu dostąpić ich wstawiennictwa. Nie unikać poważnych rozmów na temat śmierci, strzec się natomiast ujmowania tej sprawy w sposób kpiący lub szyderczy. **Odpowiednio zachować się na cmentarzu, nie czyniąc z niego miejsca spotkań towarzyskich!** Ludzie myślący o swej śmierci przygotowują testament i budują grobowiec; to drugie nie jest bynajmniej godne nagany, byle tego nie wykorzystywać jako jeszcze jednego dowodu swej pychy; niech pochwały wypowiadają inni. Postawa wobec śmierci jest kryterium wartości chrześcijanina i wskaźnikiem autentyczności jego życia duchowego.

Ks. Proboszcz

Spróbuj to przemysleć

O pogrzebie cesarskim



Telewizja umożliwiła milionom ludzi „uczestnictwo” w pogrzebie ostatniej cesarzowej austriackiej, Zyty, zmarłej w Szwajcarii 14 marca 1989 roku. Pogrzeb miała iść cesarski: z pompą, ale i z tym starym, wzruszającym rytuałem, co przypomina równość wszystkich ludzi wobec śmierci.

Gdy kondukt pogrzebowy dotarł do kościoła kapucynów (miejsca wiecznego spoczynku monarchów austriackich), brama świątyni była – o dziwo – zamknięta. W kościele zakonnicy – jak panny mądre – z zapalonymi świecami w rękach; przed kościołem ciało nieboszczki na barkach byłych poddanych, rodzina i nieprzebrane tłumy.

Mistrz ceremonii uderza srebrną laską trzy razy w próg kościoła. Z drugiej strony pada pytanie: Kto żąda wejścia? W odpowiedzi usłyszeliśmy całą litanię najrozmaitszych i najdziwniejszych tytułów, jakimi była obdarzona zmarła staruszka. Gwardian jednak skonstatował krótko: Nie znam jej. Wówczas mistrz próbuje po raz drugi; tym razem na to samo pytanie zakonnik odpowiedział: Zyta, Jej Cesarska Mość, Cesarzowa i Królowa. Ale i ten esencjalny skrót nic nie dał, bo pytający odparł: Nie znamy jej. Dopiero za trzecim podejściem – gdy ceremoniarz orzekł, że wejścia żąda Zyta, człowiek śmiertelny i grzeszny – z tamtej strony padły słowa: Niech wejdzie do środka. I dopiero wówczas otwarto się podwoje kościoła.

O dobru i śmierci

Jan Kiepura (1902 – 1966), wybitny śpiewak estradowy i operowy, ma grób na warszawskich Powązkach, a na grobie taki napis:

„Gdy człowiek umiera,
Nie pozostaje po nim na tej ziemi nic
Oprócz dobra, które uczynił innym”.

O fałszowaniu śmierci

Evelyn Waugh (1903 – 1966), angielski pisarz, w swojej powieści **Śmierć w Hollywood** opisuje usługi dla ludności amerykańskich zakładów pogrzebowych. Za odpowiednią cenę można sobie zamówić stosowne pośmiertne oblicze: poważne, świątobliwe, wesołe, anielskie czy ironiczne. Makijaż zaciera po prostu wszelkie ślady, jakie niesie ze sobą śmierć. / sic! Skąd my to znamy? /

*Myśmy lupina tylko i listowie
A wielka śmierć, którą ma każdy w sobie ,
To jest ten owoc, o który zabiega wszelki byt.*

(Rianer Maria Rilke)

Ks. Proboszcz



Z dziedzictwa Jana Pawła II

Przykazanie V. Nie zabijaj

W naszym cyklu przypominającym dziedzictwo Jana Pawła II, od pewnego czasu wspominamy Jego pielgrzymkę do Ojczyzny w 1991r. 04 czerwca wspomnianego roku, Jan Paweł II wygłosił homilię w czasie Mszy Św. na lotnisku w Radomiu. W homilii tej przypominał nam V przykazanie Boże.

Ojciec Święty przypominał, że to przykazanie zostało bardzo brutalnie naruszone w XX wieku. Nie tylko przez pojedyncze zabójstwa, lecz również przez wojnę prowadzoną z niespotykanym dotąd okrucieństwem wobec ludności cywilnej, czego przejawem były bombardowania miast, a szczytem użycie bomby atomowej. W czasie II wojny światowej mieliśmy również doczynienia z planowanym z zimną krwią zorganizowanym ludobójstwem.

Każdy z nas pewnie zastanawiał się, jak mogło do tego dojść. Oto jak Ojciec Święty analizuje przyczyny takiego stanu rzeczy:

Trzeba stwierdzić, że ludobójcze skutki ostatniej wojny zostały przygotowane całymi programami nienawiści rasowej oraz etnicznej! Programy te odrzucały moralną zasadę przykazania: „Nie zabijaj” jako absolutną i powszechnie obowiązującą. Nawiązując do obłądnych ideologii, pozostawiały one uprzywilejowanym instancjom ludzkim prawo decydowania o życiu i śmierci poszczególnych osób, a także całych grup i narodów. Na miejsce Bożego: „Nie zabijaj” postawiono ludzkie: „Wolno zabijać”, a nawet: „Trzeba zabijać”.

I oto ogromne polacie naszego kontynentu stały się grobem ludzi niewinnych, ofiar zbrodni. Korzeń zbrodni tkwi w usurpacji przez człowieka Bożej władzy nad życiem i śmiercią człowieka. Odzywa się w tym jakieś dalekie, a przecież uporczywe echo tamtych słów, które człowiek zaakceptował od „początku” wbrew swemu Stwórcy i Ojcu. Słowa te brzmiały: „Tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,5), to znaczy: będziecie stanowili o tym, co dobre, a co złe, wy, ludzie, tak jak Bóg, i wbrew Bogu.

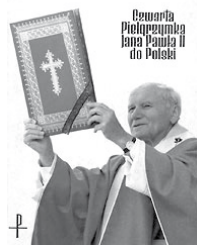
Alte przykazanie **Nie zabijaj** nie przestało być łamane po wojnie. Nadal mamy doczynienia z czymś co Jan Paweł II w *Evangelium Vitae* nazwał spiskiem przeciwko życiu. Chodzi o propagandę przeciwną życiu i uchwalanie praw pozwalających na zabijanie. Oto jak wyraża to Ojciec Święty:

Darujcie, drodzy bracia i siostry, że pójde jeszcze dalej. Do tego cmentarzy-ska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny jeszcze wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronných, których twa-rzy nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, zanim jeszcze się narodzi. A przecież już miały to życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić. Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nienarodzonego dziecka w łonie matki wobec agresji. Kiedyś oglądałem taki film - i do dziś dnia nie mogę się od niego uwolnić, nie mogę uwolnić się od jego pamięci. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie.

Korzeń dramatu - jakże bywa on rozległy i zróżnicowany. Jednakże pozostaje i tutaj ta ludzka instancja, te grupy, czasem grupy nacisku, te ciała ustawodawcze, które „legalizują” pozbawienie życia człowieka nienarodzonego. Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty? Kto ma prawo powiedzieć: „Wolno zabijać”, nawet: „Trzeba zabijać”, tam gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu?

Wolanie Jana Pawła II o poszanowanie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci staje się dziś jeszcze bardziej aktualne i to w naszej Ojczyźnie. Nie tylko ze względu na prawo do aborcji, którego domagają się niektóre środowiska (polskie prawo w niektórych przypadkach na nią pozwala, co też powinno nas niepokoić), ale również ze względu na sprawę zapłodnienia *in vitro*. Ta procedura jest niemoralna, ze względu na oddzielenie poczęcia od aktu małżeńskiego, ale również ze względu na zamrażanie, selekcję i zabijanie ludzi. Bo embriony, to poczęte życie ludzkie.

W Jasnogórskich ślubach, nasz naród ślubował strzec życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Czy okażemy się wierni temu ślubowaniu? **Ks. Adam**



Symbolika liturgiczna

EUCHARYSTIA

Najświętsza Eucharystia dopełnia wtajemniczenie chrześcijańskie. Ci, którzy przez chrzest zostali wyniesieni do godności królewskiego kapłaństwa, a przez bierzmowanie zostali głębiej upodobnieni do Chrystusa, za pośrednictwem Eucharystii uczestniczą razem z całą wspólnotą w ofierze Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus Chrystus ustanawia sakrament Eucharystii i powierza Kościołowi pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania, jako sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną. Nakazuje „**czyńcie to na Moją pamiątkę, aż przyjdę**”. Pożywając Ciało i Krew Chrystusa, dusza nasza napełnia się łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały.

Za Konstytucją o liturgii możemy powiedzieć, że Eucharystia jest „**źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego**”. Natomiast inne sakramenty, tak jak i inne kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus nasza Pascha.

Realizacja nakazu „**Czyńcie to na Moją pamiątkę**” – jak pisze Benedykt XVI „*nie polega na prostym powtarzaniu Ostatniej Wieczerzy, ale właśnie na Eucharystii, czyli radykalnej nowości chrześcijańskiego kultu*”. Zgodnie z wolą swojego Pana, tradycja chrześcijańska nadała Eucharystii charakter anamnezy – żywej pamiątki uobecniającej misterium paschalne. Każda liturgia eucharystyczna uobecnia ofiarę Syna Bożego z własnego życia, którą On sam „*antycypował w sposób eucharystyczny już w Wieczerniku i nakazał czynić to samo post factum na swoją Pamiątkę, także w sposób liturgiczny – eucharystyczny, czyli sakramentalny*”. Dzięki Eucharystii „*ofiara ta [Chrystusa] wciąż się uobecnia, trwając sakramentalnie w każdej wspólnotie, która ją sprawuje przez ręce konsekrowanego szafarza*”.

Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego wspólnota eklezyjalna od początku była wierna



poleceniu Pana, dlatego o pierwotnym Kościele jerozolimskim napisano: „*Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach... Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca*” (Dz 20, 7).

Chrześcijanie gromadzili się „**na łamaniu chleba**” szczególnie „**w pierwszym dniu tygodnia**” – w niedzielę, która jest pamiątką zmartwychwstania Chrystusa.

»**Łamanie chleba**« – jak początkowo nazywano Eucharystię – na zawsze pozostało centrum życia Kościoła i jego największym darem.

Kościół nieprzerwanie wierzył – jak ujął to w swoich dokumentach Sobór Trydencki – w „*prawdziwą, rzeczywistą i substancjalną*” obecność Chrystusa pod Postaciami Eucharystycznymi. Postacie te traktował jak zasłonę zakrywającą Zbawiciela, w realny sposób obecnego w Eucharystii. Wiarę tę wspólnota Kościoła oparła na słowach Jezusa wypowiedzianych w czasie ustanowienia Najświętszego Sakramentu: „**Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje**” (Mt 26,26) – „**Ciało moje, które za was będzie wydane**” (Łk 22,19) i „**to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów**” (Mt 26,28).

Z przekonania o prawdziwej obecności Chrystusa w Eucharystii zrodziła się wiara, że Chrystus, Emmanuel – Bóg z nami, który nieustannie trwa w miłości do człowieka, jest obecny pod Najświętszymi Postaciami nie tylko w ofierze Mszy Św., lecz także po jej zakończeniu, dlatego w Kościele pierwotnym Eucharystię przechowywano z wielką czcią i tak pozostało po dzień dzisiejszy.

Marek Piwoński

str. 5

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

PO AKCJI HONOROWEGO ODDAWANIA KRWI

Dnia 3 października, po raz pierwszy w naszej parafii, odbyła się akcja „Honorowego oddawania krwi”. Odbyła się ona w ramach obchodów „Dnia Papieskiego”. Zgłosiły się 34 osoby chętne do oddania krwi, ale z powodu przejściowych przeciwwskazań, 10 osób nie mogło oddać krwi w tym dniu. Krew oddały 24 osoby, co dało prawie 11 litrów krwi. Jest to bardzo dobry wynik! Swoją postawą da-

liśmy dowód na to, że realizujemy w swoim życiu przykazanie „miłości bliźniego” i dobrze odrabiamy „lekcje” zadane nam przez Jana Pawła II. Składamy wszystkim, którzy wzięli udział w tej akcji serdeczne „Bóg zapłać”. Pragniemy, aby ta idea oddawania krwi, na stałe wpisała się w obchody „Dnia Papieskiego” w naszej parafii.



Wieści z budowy



Bóg zapłać za ofiary na budowę kościoła.

W miesiącu wrześniu zebrano 11 465 zł. Serdecznie też dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za dodatkowe ofiary, które rzadko, ale wpływają na konto parafialne.

W parafii Matki Kościoła w niedzielę 3 X zebrano na naszą budowę 2 120 zł.

Obecnie wykonywane są bardzo kosztowne i pracochłonne roboty przy wznoszeniu konstrukcji żelbetowej w drugiej części kościoła. Zakupiony został piec i założona instalacja grzewcza w łączniku, gdzie tymczasowo mieszkają księża, a docelowo ma być zakrystia i biuro parafialne. Aktualnie wykonywane są też prace przy osuszaniu piwnicy i zakładaniu nowej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc listopad



*Za wszystkich wiernych zmarłych z naszej parafii
i krewnych oraz ofiary wypadków drogowych.*

PAMIĘTAMY..... Wszystkich Świętych I Dzień Zaduszny

*„Takie ciche, ciche święto,
Rozjarzone świeczkami,
Dzień, w którym serce pozdrawia,
Pamięta Tych, co rozstali się z nami.
Święto rozsnute mgliście
Nad jesiennym, zadumany światem,
Gdy żywi zmarłym dobrą myśl wysła,
Zmiotą z grobu zeschłe liście,
Położą kwiatek.”*

Hanna Ochocka

Msze Św. Zbiorowe i Wypominki w listopadzie:

Msze Św. Zbiorowe za naszych zmarłych odprawiane będą : 02 listopada rano i wieczorem
a od 03 XI do 05 XI na wieczornej Mszy Św.

Wypominki za naszych zmarłych od 08 do końca listopada na każdej Mszy Św.

Statystyka parafialna - wrzesień:

Do Pana odeszły 3 osoby.

Sakramentu chrztu udzielono 5 dzieciom.

W związek małżeński wstąpiły 2 pary.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30